

Lepiej zapobiegać konfliktom niż je rozwiązywać

Od tego, jak w zakładzie pracy kształtują się tzw. stosunki międzyludzkie, zależy w decydującej mierze jego wyniki produkcyjne oraz efekty ekonomiczne. Pracownik, który czuje się w zakładzie potrzebny, jest doceniany, a jego wysiłek spotyka się ze sprawliwą oceną, nie tylko zresztą materialną — daje z siebie znacznie więcej niż jego kolega, który nosi się z poczuciem doznanej krzywdy lub niesłusznej oceny jego pracy.

Problemom tym poświęcone było wczorajsze, plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu. W obradach, które prowadził przewodniczący WRZZ — Czesław Kończal, uczestniczył sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Stanisław Kulesza.

Podstawą do dyskusji stała się ocena realizacji uchwały plenum WKZZ z grudnia 1965 r. w sprawie przestrzegania i umacniania praworządności w stosunkach pracy i kształtowania na tym tle socjalistycznych stosunków międzyludzkich w zakładach pracy Wielkopolski.

Z oceny tej wynika, iż w minionych latach zagadnienie kształtowania właściwego klimatu i atmosfery w zakładach i instytucjach stało się jednym z głównych kierunków działania wielkopolskich instancji związkowych. Ponieważ w wielu wypadkach do naruszania prawa w zakładach dochodzi wyłącznie na skutek nieznajomości stosownych przepisów, przeprowadzono ogromną akcję szkoleniową, która przyniosła już uchwytne efekty w postaci systematycznego zmniejszania się ilości skarg i pytań prawnych. Korzystne zmiany spowodowały także spotkania niektórych związkowych zarządów okręgów z aktywnym polityczno-gospodarczym tych zakładów, w których naruszanie uprawnień pracowniczych następowało najczęściej. Mając na uwadze wpływ otoczenia i estetyki stanowiska pracy na samopoczucie pracownika i jego przywiązanie do zakładu — WRZZ zorganizowała, trwającą, aktualnie, współzawodnictwo o kulturę miejsca pracy, w którym udział zgłosiło ponad 1400 zakładów Wielkopolski.

Pozytywne skutki uchwały plenum WKZZ sprzed ośmiu lat, po której weszło w życie także kilka ważnych ustaw sejmych, wprowadzających nowe i bardziej życiowe przepisy prawne — nie rozwijają w całości złożonego zagadnienia stosunków międzyludzkich w zakładach pracy. Nad usunięciem występujących jeszcze w tym zakresie niedomagań mówiono także w czasie wczorajszej dyskusji, w której głos zabrali również sekretarz KW PZPR. Podkreślając doniosłość zadań związkowych w roku XXX-lecia PRL, mówca zwrócił uwagę na nierozdzielność działalności ekonomiczno-produkcyjnej i polityczno-wychowawczej w zakładach. Problematyka kształtowania pożądanych stosunków międzyludzkich po winna stać się ważnym elementem kompleksowych programów wychowawczych, które opracowane zostały w za-

Zmarł J. B. Rychliński

W Warszawie zmarł w wieku 82 lat pisarz Jerzy Bohdan Rychliński, nestor marwinisty polskiej.

Z jego bogatego dorobku największe uznanie u czytelników zdobył zbiór opowiadań „Mah-Jong” oraz powieści: „Róża Kosińska”, „Mafia wielkiego Flana” i „Szczęście z morskimi oczami”. Dużą popularność przyniosły pisarzowi cykl powieściowy o sprawach morskich XVII-wiecznej Polski — „Kulawy bosman” i „Galeon kapitana Morzy”. Ostatnią książką był opublikowany w ubiegłym roku zbiór opowiadań „W szczybach zwierciadła”. (PAP)

LOGODA

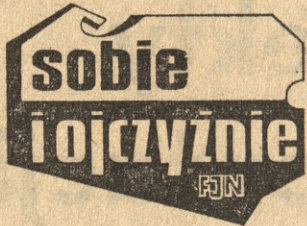
Zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna od około 8 stoni na północnym wschodzie i około 12 w centrum do około 18 na południu. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Str. 2 — GŁOS — 26 III 1974

Efekty wartości ponad 4 milionów złotych

Wrodzone zamiłowanie Wielkopolań do czystości i porządku dało znać o sobie w pierwszą sobotę i niedzielę wiosny masowym udziałem mieszkańców naszego regionu w czynnie społecznym, mającym na celu nadanie zieleni, parkom, ulicom, terenom zakładów pracy w pełni estetycznego wyglądu. Do prac porządkowych przystąpiło około 140 000 mieszkańców naszego województwa, w tym około 40 000 poznaniaków.



Narada specjalistów w MHZ

Rozwój kooperacji przemysłowej z zagranicą

Miedzynarodowa kooperacja przemysłowa stanowi obecnie jedną z głównych tendencji rozwoju współczesnych stosunków gospodarczych między państwami o różnych ustrójach. Jest ona ważnym czynnikiem dynamizującym handel zagraniczny krajów posiadających odpowiedni potencjał przemysłowy i rozwijających go.

Właśnie problemowi międzynarodowej kooperacji przemysłowej — poświęcona była wczorajsza narada w Ministerstwie Handlu Zagranicznego z udziałem specjalistów z centrali handlu zagranicznego, przemysłu, odpowiednich instytucji i placówek naukowych oraz wyższych uczelni ekonomicznych.

Organizatorem konferencji był Instytut Konjunktury i Cen Handlu Zagranicznego. PAP

Wartość wykonanych przez nich prac; ponad 4 miliony złotych (dla Poznania wartość czynu społecznego obliczono na milion 800 tysięcy zł). Bohaterami dnia byli poznaniacy „po metowcy” i załoga ostrowskiego ZNTK, którzy — jak już informowaliśmy — przejęli sztandary Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej m. Poznania i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przeznaczone dla tych, którzy najbardziej wyróżnili się społecznym zaangażowaniem w pracy na rzecz swojej dzielnicy, miasta i regionu.

W Poznaniu do pracy społecznej nad porządkowaniem miasta przystąpili mieszkańcy wszystkich dzielnic. Załoga „Pometu” pracowała na trasie „E-8”, pracownicy Wytwórni Betonów poznańskiego „Pozbetu” postanowili upo-

rządkować teren zakładu i drogę dojazdową do zakładu. Po nieważ przebiegała tamtędy most kolejowy, odmalowano jego konstrukcję, przygotowano teren pod drogę, na której w przyszłą sobotę druga zmiana położyła płytki chodnikowe. Do pracy stawili się 50 proc. załogi Wytwórni Betonów, co

powiecie ostrowskim do czynu społecznego stanęło 10 000 osób. Nie poskapiła swych sił załoga Zakładów Automatyki Przemysłowej „Spomaszu”, no i oczywiście Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Równie aktywnie przy porządkowaniu swego miasta pracowali mieszkańcy Kalisza, Kępna, Ostreszowa. W Pleszewie załoga MPKG budowała nową ulicę, w Jarocinie porządkowano teren wokół bloków pracowników miejscowych zakładów. (bw)



Fot. — E. Kitzman

— zważywszy, że sporo tu robotników dojeżdżających — dowodzi ich zaangażowania. Mieszkańcy poznańskiego „Ośiedla Młodych” porządkowali park nad Wartą, grunwaldzkie komitety osiedlowe w niedzielę pracowały w parku na Raszynie, mieszkańcy Starego Miasta poza pracami nad zagospodarowaniem starego koryta Warty wykonali sporo robot przy budowie ośrodka sportów i rekreacji na skrzyżowaniu ulic Obornickiej i Słowiańskiej. Harcerze jeżyckiego hufca, którzy podjęli hasło „30 godzin na 30-lecie”, pracowali przy budowie parku młodzieży w łasku gołęzińskim.

Równie aktywna była postać mieszkańców innych miast i wiosek województwa poznańskiego. W samym Ostrowie i

Narada wojewódzkiego aktywu partyjnego

Dokończenie ze str. 1

ctwie — głosi wspomniany list — stanowią dobrą podstawę do podjęcia większych zadań, co będzie cennym wkładem wielkopolskiej wsi do ogólnej dynamizacji społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Rola aktywu wojewódzkiego, współdziałającego z komitetami gminnymi jest tutaj niezwykle odpowiedzialna. Cho-

Próba zamachu stanu w Ugandzie

Jak donoszą agencje zachodnie, w Ugandzie doszło do próby zamachu stanu. W nocy z soboty na niedzielę zbuntowane oddziały wojskowe zajęły niektóre rejon miasta i zamierzały obalić rząd prezydenta Amina. Jednakże po 6-godzinnym zaciętych walkach, w których użyto czołgów i broni maszynowej, zostały one rozbite przez wiernie Aminowi jednostki armii.

Władze ugandyjskie oficjalnie zaprzeczyły doniesieniom o walkach, wyjaśniając, że strzelaninę spowodowały oddziały lojalne wobec prezydenta, w których ogłoszono alarm bojowy w związku z pogłoskami o „puczu” przeciwko rządowi.

Według doniesień agencji, na czele spisku stanął dowódca brygady, Charles Aruba, były szef sztabu generalnego, a do niedawna członek Najwyższej Rady Państwa. Radio Kampala podało, że popełnił on samo-bójstwo.

Z ostatnich informacji wynika, że wojska rządowe opanowały sytuację. Wczoraj życie w Kampali powróciło do normy. Otwarto międzynarodowy port lotniczy oraz sklepy.

Agencje zachodnie podały, że w związku z ostatnimi niepokojami w armii ugandyjskiej, gen Amin oznajmił, że przejmie kierownictwo nad Ministerstwem Obrony, pozostawiając administrowanie państwem swym ministrom. (PAP)

Święta w TV

Pod znakiem dobrych filmów

Telewizja przygotowała na Święta Wielkanocne program uwzględniający różnorodne zainteresowania widzów.

Wśród prezentowanych filmów znajdują się cztery pozycje nieznane polskiej publiczności z ekranów kinowych. Jeden z nich, który nadany zostanie w sobotę, 13 kwietnia w programie I — to „Czarna tarcza rodu Falworth” reż. Rudolfa Mate. Warta, niemal sensacyjna akcja, rozgrywająca się w okresie średniowiecza w Anglii i wątek miłosny powinny wzbudzić zainteresowanie widzów. W rolach głównych występują: Tony Curtis, Janet Leigh, Dawid Farrar, Barbara Rush.

Tego samego dnia w programie II zostanie wyświetlona barwna komedia muzyczna „Książę Bob”, zrealizowana przez węgierskiego reżysera Martona Keleti. Kostiumowy film, będący adaptacją operetki, nawiązuje do pewnych wątków książki Twaina „Książę i Żebrak”.

W drugim dniu świąt, w poniedziałek 15 kwietnia, w programie I obejrzymy francuską komedię „Wielka restauracja” reż. Jacquesa Besarda, z popularnym komikiem Louis de Funèsem w roli głównej.

Wreszcie czwartą pozycją premierową (poniedziałek — program II) będzie komedia obyczajowa „Niebezpieczna namietność” w reżyserii Stanisława Stranda, wyprodukowana przez telewizję czechosłowacką.

A oto pozostałe tytuły świątecznego programu. W sobotę po południu obejrzymy w programie II western produkcji NRD „Błąd szeryfa” w reżyserii Konrada Petzolda, z udziałem Gojko Miticia. Jednym z „gwoździ” programu

niedzielnego będzie klasyczny western Freda Zinnemanna „W samo południe” z Garym Cooperem i Grace Kelly.

Inna znana pozycja — to melo-dramat muzyczny „Parasolki z Cherbouga” w reżyserii Francuza, Jacquesa Demy. Laureat „Grand Prix” na festiwalu w Cannes — 1963, film ten wytyczył nowe drogi dla współczesnego musicalu. W roli głównej występuje Catherine Deneuve.

W okresie świątecznym wyświetlona też zostanie komedia Rene Claira „Ożeniłem się z czarownicą” (program w „Starym kinie”) oraz „Przygoda na Mariensztacie” reż. Leonarda Buczkowskiego. Filmowe propozycje dla dzieci uzupełnią dwie rannne projekcje popularnego „Disneylandu”. PAP

Polsko-radziecka współpraca w rolnictwie

Do Warszawy przybyła wczoraj delegacja Ministerstwa Rolnictwa ZSRR pod przewodnictwem wiceministra Piotra Morozowa na rozpoczynające się dziś rozmowy na temat polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej w rolnictwie w bieżącym roku i ustalenia głównych kierunków tej współpracy na lata 1976—80.

Delegację przyjął wczoraj minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski. W czasie spotkania omówiono węzłowe problemy gospodarki rolnej w obu krajach oraz możliwości dalszego rozszerzenia i zacieśnienia współpracy i wymiany doświadczeń. (PAP)

Zakończenie procesu Z. Bielaja

Uniewinnienie oskarżonego z głównego zarzutu

Przed Sądem Wojewódzkim dla województwa warszawskiego zakończył się wczoraj, ogłoszeniem wyroku, proces przeciwko 51-letniemu mieszkańcowi Konina — Iwanowi Słezce vel Zygmunowi Bielajowi i jego żonie Marii Krystynie Bielaj.

Przypomnijmy: Z. Bielaj zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem uprowadzenia i zabójstwa w nie ustalonych bliżej okolicznościach płockiej lekarki — dr Stefani Kamińskiej, a nadto wysłania pięciu mieszkańców Konina anonimów z pogróżkami (zażądał od każdego z nich kwoty 20 000 zł) oraz wyłudzenia na podstawie fałszywych dokumentów, dowodu osobistego na nazwisko „Zygmunt Bielaj”.

Tribunał uniewinnił pod sądowego z głównego zarzutu — zabójstwa dr Kamińskiej. Uznał natomiast Iwana Słezkę winnym popełnienia pozostałych wymienionych przestępstw i wymierzył mu za te czyny najwyższe ustawowe wymiary kary, w rezultacie karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw publicznych i 300 000 złotych grzywny.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący składu orzekającego — sędzia Michał Kulczycki podkreślił, że za fakt

bezsprzeczny uznano uprowadzenie przez oskarżonego Stefani Kamińskiej. Jednakże przedstawił dowody nie dające absolutnej pewności, iż Bielaj zamordował lekarkę. Tym bardziej, że ciała kobiety nie odnaleziono. Wszelkie przeto wątpliwości dotyczące zabójstwa trybunał potraktował zgodnie z zasadą prawa karnego procesowego na korzyść oskarżonego. W toku postępowania nie potwierdziło się jednak tłumaczenie Słezki jako by działał on pod wpływem tajemniczego, szantażującego go „Brodacza”.

Za nakłanianie do fałszywych zeznań córek oraz spalanie swetra w jakim mąż przebywał w czerwcu 1970 r. w barze „Piast” w Płocku, a także za pomoc w zniszczeniu maszyny na której pisało anonimy, Maria Bielaj skazana została na karę 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok jest nieprawomocny. (n-w)

dzi nie tylko o zapoznanie wiejskiego aktywu z treścią listu, ale także o pomoc w wypracowaniu wynikających stąd wniosków do codziennej pracy. List wskazuje kierunki działania, mające na celu intensyfikację produkcji rolnej. Leży to w interesie całej społeczności wiejskiej. Zebrania powinny więc wyzwoleć nowe inicjatywy wzbogacające środki przeznaczone na rozwój wsi.

W drugim punkcie narady omówiono program prac, związanych z przygotowaniem do wymiany legitymacji partyjnych. Pierwsze zebrania POP w tej sprawie odbędą się już w kwietniu, a następnie w maju. Ich tematyka to nie tylko porządkowanie ewidencji. Będzie to ważna praca polityczna. Towarzyszyć jej będą rozmowy indywidualne z członkami partii, a główny cel tej kampanii to dalsze umacnianie ideowe partii aktywizacja jej organizacji i członków, zwiększenie wpływu na sprawy gospodarcze i społeczne oraz ofensywność w likwidowaniu dających jeszcze o sobie znać zjawisk ujemnych.

Naradę zakończyło wystąpienie J. Zasady, który zwrócił uwagę na odpowiedzialną rolę aktywu w dalszym umacnianiu komitetów gminnych partii, w rozwoju inicjatyw społeczno-gospodarczych na wsi. Chodzi o to, aby była to praca nie ograniczająca się do udziału w zebraniach i spotkaniach lecz częstych roboczych kontaktach, mających duże znaczenie w rozwijaniu inicjatyw społeczno-gospodarczych, podnoszeniu skuteczności partyjnego działania. I sekretarz podkreślił też potrzebę kontroli wykonania przyjętych uprzednio postanowień i programów. Nie wolno bowiem zmarznąć nic z cennych myśli i propozycji w nich zawartych. Jest to też ważna forma podniesienia skuteczności partyjnego działania. (n)

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja pocztowa 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zwracamy nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-9

Kierunek - przemysł mieszkaniowy

W ostatnich trzech latach rozmiary budownictwa mieszkaniowego w Wielkopolsce zwiększały się średnio o około tysiąc mieszkań rocznie. W 1971 roku zbudowano w naszym regionie 14 000 mieszkań w miastach i wsiach, 1972 roku — 15 000, w 1973 roku — 16 000, a w bieżącym — tempo to zostanie chyba utrzymane, jeśli nie zwiększone.

Tak więc w Wielkopolsce buduje się obecnie więcej mieszkań, niż kiedykolwiek przedtem. Sumy, które państwo przeznacza na kredytowanie spółdzielni mieszkaniowych oraz na pożyczki dla budujących indywidualnie, z roku na rok rosną. Podobnie zresztą jak fundusze mieszkaniowe zakładów, z których udziela się pomocy pracownikom.

Jednak jeszcze szybciej rosną potrzeby mieszkaniowe ludności Wielkopolski. I to bynajmniej nie dlatego, że pogarszają się jej warunki mieszkaniowe. Przeciwnie, biorąc globalnie, są one lepsze niż były dawniej. Połowa ludności miast mieszka już przecież w domach zbudowanych po wojnie, lepiej wyposażonych i wygodniejszych. Tysiące rodzin wyprowadzono z różnych altan, piwnic i strychów, stwarzając im znośniejsze warunki bytowania. Trwa proces rozgęszczania mieszkań nadmiernie zasiedlonych itd., itp.

Ten szybki wzrost zapotrzebowania na nowe mieszkania spowodowany jest głównie trzema przyczynami. Po pierwsze: wzrostem zamożności społeczeństwa, co powoduje zmianę poglądów ludzi na mieszkaniowe standardy i wzmacnia popyt na nowe, lepsze mieszkania. Po drugie: masowym dorastaniem „wyżu demograficznego” do żeniaczki i rozpadem rodzin wielopokoleniowych, co powoduje, że młode małżeństwo chce mieć własne mieszkanie. Po trzecie: niezwykle wysokim, wyższym, niż w wielu województwach, odsetkiem mieszkańców większych, lecz zamieszkałych przez dwie lub trzy rodziny, co powoduje ciągłe konflikty.

Na przykład w Poznaniu, w każdym 100 mieszkaniach mieszkało się w 1970 roku aż 137 samodzielnych gospodarstw domowych, podczas gdy w Warszawie 114,5, w Łodzi 113,5, a średnio w kraju 115,9. Od tego czasu niewiele mogło się w tej materii zmienić, jako

że liczby zawieranych małżeństw rosły w Poznaniu tak szybko, iż budowlani z trudem nudażali z wykonaniem podobnej liczby mieszkań. A uwzględnić jeszcze trzeba wyburzenia i napływ nowych mieszkańców... Biorąc pod uwagę liczbę kandydatów na mieszkania spółdzielcze, zakładowe i kwaterunkowe oraz wydłużający się okres wyczekiwania na nie, trzeba budować co najmniej dwa razy więcej niż obecnie, aby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na mieszkania.

Niestety, mimo znacznego postępu, Wielkopolska nie jest jeszcze przygotowana technicznie do budowania tak wielkiej liczby mieszkań. Brakuje jej materiałów, mocy przerobowej, a nawet terenów uzbiorczych (ulice, kanalizacja, wodociągi i prąd), na których owe mieszkania mogłyby stać. Zresztą Wielkopolska nie jest tu jakimś złym wyjątkiem. Cały kraj boryka się z podobnymi problemami. Aby o tym się przekonać, wystarczy śledzić doniesienia prasowe.

Dwa lata temu w całym kraju dyskutowano nad sposobami rozwiązywania nabrzmiałego problemu mieszkaniowego. Uwieńczeniem tej dyskusji był program budowy mieszkań do 1990 roku, uchwalony na V Plenum KC PZPR.

Przypomnijmy: w programie tym postanowiono zmobilizować siły i środki dla takiego umasowienia budownictwa, aby w połowie lat osiemdziesiątych, w zasadzie każda rodzina mogła już dysponować samodzielnym mieszkaniem. Bieżąca 5-latka traktowana jest jak okres przygotowawczy do intensyfikacji budownictwa w przyszłych latach.

Program składa się z kilku nastu rozdziałów. Wszystkie one wskazują, co trzeba poprawić w planowaniu, organizacji i technice, by przyszła zabudowa była ładniejsza, wygodniejsza i zdrowsza. By ludzie dobrze się czuli w nowych mieszkaniach.

Jeden z rozdziałów owego programu zaleca rządowi, aby intensywnie rozwijał przemysł mieszkaniowy, to znaczy te branże i gałęzie gospodarki, które produkują bezpośrednio na rzecz budownictwa:

● Musi nastąpić duży wzrost produkcji cementu, kruszywa, wapna, gipsu i wyrobów ceramicznych.

● Przemysł chemiczny powinien zapewnić budownictwu obfite dostawy dobrych wykładzin podłogowych na podkładzie izolacyjnym, tworzyw sztucznych do produkcji rur nisko i wysokociśnieniowych, drzwi i okien, obudowy i wyposażenia wnętrz, żywic, klejów, farb, lakierów i mnóstwa innych detali.

● Przemysł drzewny powinien zapewnić dostawy dużych ilości funkcjonalnych i estetycznych mebli, stolarki budowlanej i różnych wykładzin.

● Zadaniem przemysłów metalurgicznego, metalowego i maszynowego jest zwiększenie i unowocześnienie produkcji walców, zlewów, wyrobów, grzejników centralnego ogrzewania, kucharek i piecyków gazowych, armatury łazienkowej, wentylatorów, sprzętu elektrotechnicznego, różnego typu zamków i okuć budowlanych oraz wielu innych detali.

● Odrębnym pilnym zadaniem przemysłu maszynowego jest wyposażenie przedsiębiorstw budowlanych w nowoczesne dźwigi, maszyny i narzędzia elektryczne, aby zaoszczędzić i zwiększyć wydajność pracy.

● Przed przemysłem ceramicznym stoi zadanie wydatnego zwiększenia produkcji i rodzajów płytek fajansowych glazurowanych, terakoty oraz istotnej poprawy jakości pozostałych wyrobów.

Program nie precyzuje, co mają robić poszczególne województwa w dziedzinie rozwoju przemysłu mieszkaniowego. Jednak logika wskazuje, że powinny wytwarzać przede wszystkim te wyroby, które dotychczas robiły najlepiej i najtaniej, na które mają surowce, lub takie, których nie opłaca się przywozić z innych województw. Na przykład Wielkopolska nie ma surowców potrzebnych do produkcji cementu, wyrobów kamionkowych i kamieniarskich, wapna i gipsu. Dotkliwie odczuwa też niedostatek pokładów czystego grubego żwiru do produkcji betonów. Może natomiast wytwarzać wszystkie pozostałe elementy mieszkań.

O tym, co się już u nas robi na rzecz programu mieszkaniowego i co zamierza robić w przyszłości — będą traktowały nasze kolejne publikacje.

PIOTR CHOJNACKI

Według badań GUS-u, czynności wykonywane w gospodarstwie domowym, w przeciętnej rodzinie polskiej, zabierają kobietom około 6 godzin dziennie. I choć wiele funkcji ulega stopniowo redukcji, np. pranie, a nawet gotowanie obiadów — rozwija się stale sieć usług i zakładów żywienia zbiorowego — tradycyjnie większość rodzin z tego nie korzysta. Wielkie i małe pranie jeszcze ciągle w wielu domach wykonuje się własnymi siłami, a poza domem stołuje się za ledwie 4 proc. wszystkich rodzin polskich. W istniejących warunkach można jednak przy sprawnym organizowaniu zaoszczędzić kilka godzin dziennie na odpoczynek i rozrywkę.

PODZIAŁ PRACY W RODZINIE

Większość kobiet w miastach pracuje zawodowo, siłą rzeczy muszą one ograniczać zajęcia domowe do minimum. Często cierpi na tym rodzina, zwłaszcza dzieci, dla których takie kobiety mają zazwyczaj zbyt mało czasu. Zwalanie pracy domowej na barki jednej osoby powoduje, że pozostali członkowie rodziny nie otrzymują tego, co im się należy, mają żal i pretensje o nieuprządkowaną koszulę, nieprzyszyty guzik, nie podany na czas obiad itd. itd. W takich rodzinach powstają często konflikty, a atmosfera zdenerwowania psuje stosunki współmieszkańców i dom przestaje być miejscem spokoju i wypoczynku.

Podział pracy w rodzinie jest niezbędnym warunkiem naszego czasu. Wszyscy powinni czuć się współgospodarzami, na równi odpowiedzialnymi za wspólny dom — jego sprawne funkcjonowanie.

Jak skrócić czas pracy w domu?

Prace związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowaniem dzieci to obowiązki wykonywane przez obojga rodziców — w zależności od uzdolnień, upodobań i możliwości czasowych. Ale już od najmłodszych lat dzieci na leży wdrażać do samodzielnego wykonywania wszystkich prac związanych z ich osobistymi potrzebami, a więc ubierania się, mycia, sprzątania własnego lokum.

Osobnym problemem jest utrzymywanie czystości — tak zwane sprzątanie mieszkania. „Porządku w domu nie powinno się robić, porządek się utrzymuje” — ta prawda niesłyszana jest jeszcze w wielu rodzinach zbyt mało popularna. A właśnie tu tkwią ogromne rezerwy czasu. Nierobienie bałaganu, troska o niebrudzenie podłogi, codzienne zmywanie naczyń, mycie wanny — jednym słowem, porządek utrzymany przez każdego domownika, który zawsze sprząta po sobie — pozwala na estetyczny wygląd mieszkania i ład. Jednocześnie jeżeli rozłoży się sprawiedliwie według umiejętności i siły prace związane z codziennym sprzątaniem ogólnym — nikt z domowników nie będzie narzekał, że jest obciążony nadmierną pracą domową.

Z OŁÓWKIEM W RĘKU

Ogromnie ważne i wymagające niemalych umiejętności

ci jest gospodarowanie finansami w tej najmniejszej, ale niesłychanie ważnej komórce społecznej, jaką jest rodzina. Swoje możliwości i sumę dochodów, jaką dysponuje co miesiąc, zna każdy, ale rzadko kto układa budżety.

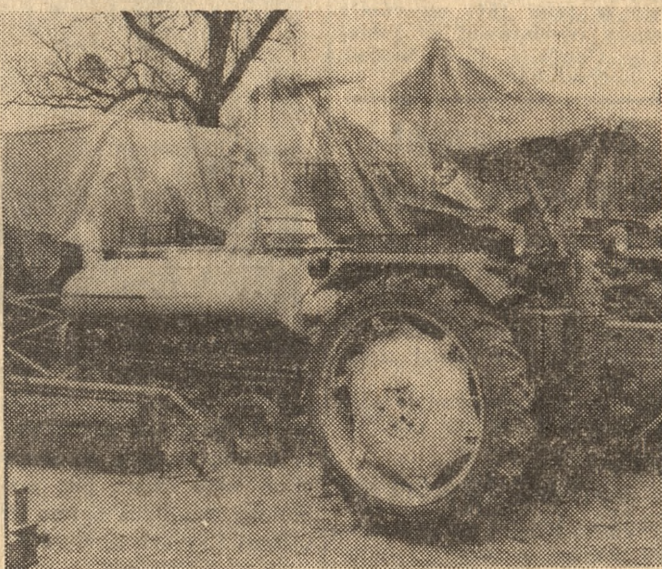
O tym, jak bardzo potrzebny jest w gospodarstwie domowym człowiek, można się przekonać już po jednym miesiącu planowania wydatków. Okaże się bowiem, że z każdego najmniejszego nawet dochodu uda się nieraz „parę groszy” zaoszczędzić i odłożyć. Oczywiście wówczas, gdy zaplanujemy rzeczywiście niezbędne i pilne wydatki. Rodzice, którzy opracowują budżet z udziałem swoich dzieci, nie tylko uczą je prawidłowego gospodarowania i oszczędzania, ale łatwiej mogą im wytłumaczyć, dlaczego nie stać ich na pewne wydatki.

Najpoważniejszą sumą w budżecie jest stale jeszcze żywność. Badania wykazały, że o ile w rodzinach gorzej sytuowanych na żywność wydaje się około 60 proc. budżetu, to w innych, gdy dochód wynosi 2000 zł na jedną osobę, udział wydatków na „jedzenie” spada do około 38 proc. Wraz ze wzrostem zamożności zwiększają się wydatki na odzież, higienę i kulturę.

Często słyszy się, że prowadzenie domowej księgowości nic nie daje i od tego nie przybywa pieniędzy. Rzeczywiście same zapisy nie zwiększają dochodu, ale pozwalają znaleźć źródło oszczędzania. Można się bowiem zastanowić, czy nie udałoby się wielu rzeczy wykonać własnym sumptem, np. drobne reperacje odzieży, które dotychczas wykonywane były poza domem. Wprawdzie niedrogo, ale zawsze pieniądze te mogłyby zostać w kieszeni rodziny. Domowa gospodarka odzieżą, jej konserwacja i pranie są na pewno pracochłonne. Wymaga jednak minimum wiedzy i do niej chęci. A sporo grosza może na zaoszczędzić w domowym budżecie, gdy jakieś cerowanie, drobne naprawy zrobi nie krawcowa, lecz córka lub syn. Tylko wówczas, gdy reperacje cięższe przekraczają możliwości domowników, poszukuje my fachowców. Natomiast gdy rozłożone zostaną i tego typu czynności na wszystkich członków rodziny — każdy wykona je z niewielką stratą czasu i bez naruszania godzin przeznaczonych na odpoczynek i rozrywkę.

IRENA NIZIAŁKOWSKA

Pomysł wart wykorzystania



Dużym problemem dla gospodarstw rolnych jest ochrona przed korozją maszyn rolniczych stojących na otwartej przestrzeni. W ciekawy i wart upowszechnienia sposób poradzi sobie z tymi trudnościami pracownicy PGR Skorogoszcz w województwie opolskim. Maszyny i kombajny przykryto tu foliowymi plachtami, które skutecznie chronią je przed zmianami atmosferycznymi.

CAF — fot. Okoński

25- LETNI mieszkaniec Bydgoszczy, Kazimierz L., ogarnięty nagle przemożną chęcią odwiedzenia kolegi „wypożycz” sobie po prostu „Syrenę” w Toruniu i jeszcze tej samej nocy, z 4 na 5 stycznia br., z fasonem zjawia się w Poznaniu. Tutaj porzuca samochód oraz myśl o koleśku, przepakuje najcenniejsze przedmioty do „Syreny”, którą zabiera z Osiedla Piastowskiego i — rusza w drogę powrotną. Ma pecha. Na trasie do Bydgoszczy wzywa go do zatrzymania patrol MO. Kazimierz L., ignorując sygnał, zaczyna uciekać. Pościg. Zatrzymanie. Kontrola dokumentów, których oczywiście brak i powrót do Poznania, tym razem już pod opieką funkcjonariuszy. Prokurator nakazuje areszt tymczasowy.

ULICA Przybyszewskiego w Poznaniu, 12 stycznia, godz. 23. Pojedynek „Fiata 125” z betonowym słupem. Kierowca jest nietrzeźwy. Funkcjonariusze MO opisują przebieg kolizji. Zderzenie czołowe — straty około 30 tysięcy złotych. Dokumenty? Władysław B. mieć ich nie może. „Fiata” wziął przed chwilą z Osiedla Przyjaźni. Karetka pogotowia. Na szczęście obrażenia, które odniósł „porywacz” nie są groźne. Zatem, miast do szpitala — do tymczasowego aresztu.

PRZYKŁADY wyżej przytoczone, zacierpnięte zostały z książki bieżących meldunków Komendy Miejskiej MO. Są typowe. Dokument, w którym notowane są jedynie prze-

stępstwa tej „branży”, zawiera zapewne także ciekawsze przypadki. W ciągu dwóch miesięcy tego roku nabrało się ich sporo. Meldunki biegnące w eter lub po telefonicznym kablu, coraz częściej zaczynają się ostatnio od takich mniej więcej słów: „Przed godziną z ulicy Dzierżyńskiego skradziono zaparkowany na chodniku samochód marki „Warszawa”. Sprawca udał się prawdopodobnie w kierunku Puszczykowa. Zarządzam blokadę...”

MOTYWY tych kradzieży bywają

chcąc przewieźć do domu okazyjnie kupiony większy zapas ogórków. Jakkolwiek więc by na sprawę spojrzeć, wszystkie nieomal poczynania, związane z zaborem samochodu — dadzą się sprowadzić do wspólnego mianownika: dla zabawy, dla draki, z chęcią zaimponowania. Osobny, ponury rozdział — to „kawalerzyści”, którym po paru głębszych wydaje się, że potrafią wszystko, że do nich należy świat.

ZADZIWIĄ w tym wszystkim da

„PORYWACZE”

przeróżne i trudno byłoby je usystematyzować. Wszakże znakomita większość sprawców — to ludzie młodzi. U podstaw tkwi zwykle chęć „zorganizowania” wolnego czasu. Nie tak jak inni. To zbyt nudne i banalne. Dorwać się do jakiegoś „Trabanta” i przećwiczyć sobie choćby niektóre tylko sceny z „Znikającego punktu”. W wielu przypadkach pierwsze skrzypce gra także „ambicja”, aby zaimponować kumpłom, czy też tej, z którą już na zawsze.

Nie słyszałem nigdy — choć nie chciałbym wywoływać wilka z lasu — aby ktoś porywał na chwilę wóz,

leko idącą krótkowzroczność, brak przewidywania konsekwencji: dla siebie i dla innych. A przecież kilka chwil przyjemności, pokreślenia cudzą kierownicą kosztuje niewspółmiernie drogo, często — kroćć bardzo drogo. Jeśli nawet powiedzie się za pierwszym razem, to przy drugiej, trzeciej eskapadzie na stępuje epilog: areszt śledczy i wyrok w granicach do roku pozbawienia wolności, a w przypadkach recydywy — od 1,5 do 2 lat.

Zresztą zakres odpowiedzialności karnej nie musi się kończyć na tym. Jakże łatwo bowiem prowadząc w takich okolicznościach cudzy, nieznaną wóz — spowodować wypo-

dek i stać się sprawcą tragedii drugiego człowieka, lub własnej.

TO BYŁO równo niemal przed trzema laty i wielu pamięta zapewne tę historię. 18-letni Marek, w przededniu swoich urodzin postanowił zabawić się co nieco. Wieczorem, z ulicy Kraszewskiego kradnie zaparkowaną tam „Warszawę”. Zaprosił do wozu swoich rówieśników: koleżankę i trzech kolegów. Niespodziewanie zjawił się milicyjny radiowóz. „Porywacze” nie zareagowali na sygnał zatrzymania się. Po-

bezpieczania pojazdów. Ba, co tu mówić o zabezpieczeniu, skoro znane mi są przypadki niezamykania wozów w ogóle. — Poszedłem tylko po gazetę, na drugą stronę ulicy... — Chciałem skoczyć jedynie do domu po pieniądze... — To był zaledwie moment — tłumaczyli potem zdenerwowani kierowcy, gdy po powrocie, z ukochanego „Fiata” pozostało żałosne wspomnienie. Samochód zaś, do którego wnętrza dziecinnie łatwo się dostać (np. przez otwarte wywietrzniki), stanowi nie tylko zachętę do odbicia przejażdżki. Mnożą się także kradzieże pozostawionych lekkomyślnie w pojazdach wartościowych nieraz przedmiotów.

Oczywiście, stawianie sprawy w sposób: zabezpiecz właściwie swój samochód, a unikniesz wszelkich kłopotów — jest zbyt jednostronne. Jest to wszakże jeden z ważniejszych środków, które mogą zapobiec rozprzestrzenianiu się coraz bardziej morderczego ostatnio procederu. Przeto kto jak kto ale właśnie właściciele czterech kółek mogliby wykazać więcej troski o nie. Z pewnością bowiem nikt nie chciałby doprowadzić do utraty własnego samochodu.

ZBYSZEK KRUSZONA

*) Zabór w celu krótkotrwałego użytku (w tym przypadku odróżnić należy kradzież od wypożyczenia (kra-

PCK stawia na młodzię

Trzystu delegatów reprezentujących 315-tysięczną rzeszę członków wielkopolskiej organizacji czerwono krzyżowej uczestniczyło w niedzielę w obradach VII Wojewódzkiego Zjazdu Polskiego Czerwonego Krzyża. Na obrady przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa, miasta, organizacji społecznych, młodzieżowych, Wojska Polskiego, służby zdrowia.

NOTATNIK KULTURALNY

GALERIA „POD LIPAMI”

W Osiedlowym Domu Kultury „Pod Lipami” na poznańskich Winiogrodach działa galeria sztuki po wolana do życia we wrześniu 1973 staraniem Biura Wystaw Artystycznych w Poznaniu oraz Miejskiej Biblioteki im. E. Raczyńskiego. Odbity się tam już cztery interesujące wystawy: „W kręgu koloryzmu” (m. in. obrazy Piotra Potworowskiego, Tytusa Czyżewskiego), „Metafora i fantastyka” (m. in. Jacek Malczewski, Stanisław Teisseyre), „Abstrakcja w środowisku poznańskim” (m. in. Jan Berdyszak, Tadeusz Kalinowski). Ostatnio prezentowana jest „Pod Lipami” wystawa malarstwa Edwarda Gasiora. Urodzony w 1942 roku, dyplom uzyskał w pracowni Eustachego Wasilkowskiego, a obecnie jest asystentem poznańskiej PWSSP. Jego malarstwo bliskie jest realizmowi.

Warto podkreślić, że otwarcie wystaw w galerii „Pod Lipami” towarzyszą koncerty muzyczne, dyskusje, czy też, jak przy spotkaniu z Edwardem Gasiorą — pokaz warsztatów malarskich.

WYSTAWA W TMMP

W siedzibie Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania na Starym Rynku czynna była ostatnio wystawa grafiki Janiny Kahlówny (1913—1948) i Ludomila Lanżanki (1904—1966). Janina Kahlówna, prawnuczka Maksymiliana Jackowskiego, uczennica w poznańskiej Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych Jana Wronieckiego i Karola Mondra, skupiała swą uwagę na przyrodzie, na zabytkach sztuki ludowej. Z dorobku Ludomila Lanżanki, również absolwentki PSSZ w Poznaniu, pokazano na wystawie grafiki mające za swój temat głównie architekturę. Warto dodać, że Ludomila Lanżanka była wespół organizatorką Warsztatów Tkackich w Puszczykowie.

KONKURS NA GRAFIKĘ AMATORSKĄ

Rozstrzygnięty został konkurs na grafikę amatorską, zorganizowany przez sekcję plastyki Pałacu Kultury w Poznaniu oraz przez Dom Kultury w Lesznie i Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne. Na konkurs nadesłano 194 prace 41 autorów, głównie linoryty oraz drzeworyty. Ponad 100 najbardziej interesujących prac zaprezentowano w Salonie Wystawowym Domu Kultury w Lesznie. (bran)

Pierwszy w Polsce

Ośrodek Informacji Folklorystycznej i Etnograficznej

W Poznaniu przystępuje się do uporządkowania rozległej dziedziny, dla jakiej przyjęto stosować nie zawsze precyzyjną nazwę — „folklor”.

Powstaje tutaj pierwszy w Polsce Ośrodek Informacji Folklorystycznej i Etnograficznej. Zostaną w nim zgromadzone materiały filmowe, graficzne, foniczne i rysunkowe. Opracowane i usystematyzowane stanowić będą cenną pomoc w pracy i programowaniu działalności wielkopolskiego ruchu amatorskiego. Ośrodek prowadzić będzie badania nad pozostałościami folklorystycznymi w mikroregionach, a wyniki ich zostaną wykorzystane w praktyce przy rozwijaniu zespołów ludowych i eliminowaniu grup pseudo regionalnych. (len)

HUMOR I SATYRA



— Czy pańskim zdaniem, nie mam podstaw do rozwodu?

W dyskusji poruszono wiele spraw związanych z codzienną pracą organizacji. Wnioski z niej znalazły się w uchwałach zjazdu. Na zakończenie wybrał nowe władze. Prezesem ZW PCK ponownie został dr Bronisław Krajnik. Jego zastępcami — dr Zbigniew Bartkowiak i p. Jerzy Kubiak. (jk)

„Przemysław-74”

Taki kryptonim otrzymała 42 akcja śmigłowców Wojsk Lotniczych, instalujących lub wymienających ciężkie elementy budowlane w przemyśle. Dotychczas ta działalność lotników przyniosła gospodar



ce narodowej 73 mln złotych oszczędności. Niedzielną akcją przeprowadzoną w Zakładach Metalurgicznych „Pomet”, dała milion złotych oszczędności. A więc razem jest już 74 miliony. Stąd też nazwa kryptonimu „Przemysław-74”.

Tym razem załoga śmigłowca, mjr pilot Józef Wietecha, por. pilot Jan Latocha, młodszy chorąży Jerzy Ożminkowski oraz starszy chorąży Henryk Cempel ustawiała 27-metrowej wysokości komin wentylacyjny na odlewni. Całość ważyła blisko 5 ton. Mimo porywistego wiatru, przeszkadza jącego w operacji, została ona zakończona pomyślnie. Licznie zebrani obserwatorzy, między którymi był również dowódca Wojsk Lotniczych, gen. bryg. pilot Henryk Michałowski, wyrazili uznanie dla precyzji i kunsztu wykonawców operacji. (jk)

„Koziołki” płacą

7, 22, 27, 34, 35 dod. 46

Na 880 grę wpłynęło 202.534 zakłady wartości 607.602. — Zł. Fundusz wygranych wynosił: 334.181, — złotych. Stwierdzono: 1 „piątke” w kol. 261 w Turku w wysokości 128.050, — zł; 37 „czwórek” po 2.463, — zł; 66 „trójek” premiiowanych po 142, — zł; 1.523 „trójki” po 42, — zł; 968 „dwójek” premiiowanych po 25, — zł; 17.277 „dwójek” po 5, — zł. Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki” organizuje podwójne losowanie 881 Gry w dniu 31 bm., na które ufundowała specjalne nagrody: 1 samochód marki „Syrana 105”, 5 premii po 10.000, — zł, a na pozostałe końcówki banderoli premie po 5.000, — zł. Nagrody te przeznacza się na czterocyfrowe końcówki banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie (banderole za 30, — zł).

Kupon ten bierze udział w losowaniu I i II specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli.

Toto-Lotek

1, 9, 10, 11, 31, 37, dod. 38

Końcówka banderoli 2992

Sport-sport-sport

Wszystko jest możliwe

Przedostatnia w tym sezonie, seria spotkań mistrzowskich koszykarzy ekstraklasy, przebiegała można by określić „planowo”. Punkty prawie we wszystkich przypadkach zdobyły te drużyny, którym bar dzy na nich zależało. A więc Wisła i Resovia, które toczą ze sobą zacięty pojedynek o tytuł mistrza Polski na rok 1974 oraz Pogoń Szczecin i Spójnia Gdańsk, walczą o utrzymanie się w I lidze. I tylko Lublinianka sprawiła zawod swoim sympatykom, przegrywając z Polonią, co przekreśliło jej szanse na występowanie w przyszłym sezonie, w gronie najlepszych drużyn krajowych.

Te „planowe” zwycięstwa i porażki wytykają zapewne z faktu, iż zawodnicy są już zmęczeni ciężkim sezonem i tylko drużyny, które mają w perspektywie mistrzowski tytuł czy też degradację, podrywają się jeszcze do dalszej walki. Reszta grająca o przystawienie piekarskiej, nie wykazuje już takiej ambicji i woli walki co w poprzednich spotkaniach. Inna sprawa, że na ogół przyjmuje się, iż prawdziwy sportowiec walczy do końca.

Za tydzień ostatnie mecze. W Gdańsku dojdzie do bezpośredniego spotkania dwóch drużyn, walczących o utrzymanie się w lidze: Spójni i Pogoni. I tutaj nie może być żadnych „cudów”. Trzeba grać na „pełny gaz”. Podobna sytuacja będzie w meczach Resovii z Wybrzeżem i Lublinianki z Wisłą. Faworytem na pewno są reszowanie i krakowiaczy, ale to jest sport i wszystko jest możliwe.

MACIEJ STABROWSKI

Po walnym zebraniu KS „Warta”

Przywrócić należną rangę zasłużonemu klubowi

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego Warty, które odbyło się wczoraj w Domu Kultury HCP zakończyło kolejną 3-letnią kadencję działalności tej organizacji. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i miejskich oraz Zakładów H. Cegielskiego.

Ten najbardziej zasłużony klub sportowy Poznania ma dzisiaj 3200 członków i dysponuje dziesięcioma sekcjami. O sytuacji w nich mówił prezes Warty — Zbigniew Rumiewicz, rysując ogólne perspektywy ich rozwoju. Dzisiaj klub ten w znacznie większym niż niedawno stopniu, stał się organizacją integralnie związaną z Zakładami Cegielskiego. Istotne znaczenie miał tutaj list Egzekutywy KZ PZPR w sprawie sportu skierowany do załogi największego przedsiębiorstwa Poznania. Poprawie w ostatnich miesiącach uległ też styl pracy władz klubu.

Ale droga, jaką musi przebyć Warta, aby odzyskać utraconą pozycję w polskim sporcie, jest jeszcze daleka. Tak był — najogólniej mówiąc — nurt wystąpień osób zabierających głos w dyskusji. Byli nimi przede wszystkim przedstawiciele poszczególnych

sekcji. Ich rzeczowe, zwięzłe wypowiedzi, w których zazwyczaj krytycznie oceniali stan dzisiejszy, kończyły się konkretnymi, realnymi postulatami. Wraz z omówieniem nader interesującego kompleksowego planu realizacji zagospodarowania rejonu stadionu 22 Lipca (da to klubowi liczne, potrzebne, nowoczesne obiekty sportowe), wszystko to stanowiło optymistyczny prognozyk na przyszłość.

Podczas wczorajszego zebrania zmieniono m. in. statut klubu. Wybrano też nowe władze: 25-osobową radę na czele, której stanął dyrektorem naczelnym Cegielskiego — Edward Idziak oraz 6-osobowy zarząd i komisję rewizyjną. Prezesem KS Warta został ponownie dyrektor d.s. handlowych HCP — Zbigniew Rumiewicz. (ad)

x dalekopisem x

Hokeiści ZSRR odnieśli drugie zwycięstwo na mistrzostwach Europy juniorów. Tym razem drużyna radziecka pokonała w Helsinku Finlandię 12:3 (5:1, 3:1, 4:1).

W piątym dniu hokejowych mistrzostw świata grupy „B” spotkały się reprezentacje USA i Holandii. Zwyciężyli Amerykanie 7:4 (2:0, 5:2, 0:2). Amerykanie zdobyli dotychczas 8 pkt. i prowadzą w tabeli.

Sensacją 22 kolejki spotkań włoskiej ekstraklasy pikarskiej był rezultat derbów Mediolanu. Pikarsze Interu nie dali szans grającej na własnym boisku drużynie AC Milan i rozgromili gospodarzy 5:1.

TABELE • TABELE • TABELE

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Wisła — Szombierki	1:0
Gwardia — Śląsk	0:2
Górniki — Lech	2:0
LKS — Stal Mielec	0:0
ROW Rybnik — Ruch	0:0
Zagłębie Sosn. — Odra	3:1
Pogoń — Zagłębie Włb.	0:0
Polonia — Legia	1:1

1. Ruch	17	26	33—11
2. Wisła	18	24	25—14
3. Stal Mielec	18	23	22—11
4. Górnik	18	22	28—16
5. Legia	18	21	21—23
6. LKS	18	20	16—16
7. Śląsk	18	19	16—14
8. Polonia	18	18	16—19
9. Gwardia	18	16	18—20
10. Szombierki	18	16	18—20
11. ROW Rybnik	18	16	12—17
12. Lech	18	15	14—20
13. Pogoń	18	15	14—23
14. Odra	18	13	14—25
15. Zagłębie Włb.	18	12	9—21
16. Zagłębie Sosn.	17	10	7—23

II LIGA

Stomil — Widzew	0:1
Zawisza — Arkania	0:0
Hutnik — Ursus k/W-wy	0:0
Baltyk — Warta	2:0
Lublinianka — Gwardia Kosz.	2:0
Lechia — Stoczniowiec	0:0
Avia — Motor	0:2
Włókniarz — Arka	1:2
1. Motor	17 24 23—8
2. Lechia	17 23 17—7
3. Arka	17 23 17—12

4. Widzew

17	21	21—11
17	19	14—13
17	17	13—10
17	16	15—16
17	16	22—25
17	16	15—19
17	15	15—15
17	15	16—17
17	15	10—15
17	14	9—19
17	13	11—14
17	13	12—18
17	12	9—20

KLASA OKRĘGOWA

Włókniarz — MKS Fawic	1:1
Obra Kościan — Notec	0:2
Lech II — Błękitni	1:1
Proszna — Grunwald	0:1
Przemysław — Olimpia	1:1
Kania Gośtyń — Tur Turek	0:0
Polonia Leszno — Ostrovia	2:1
Sparta — Calisia	3:2
Stella — Zagłębie	0:1
Warta II — Polonia P-n	1:0

1. Olimpia	22	37	41—9
2. Warta II	22	33	31—13
3. Polonia P-n	22	31	28—11
4. Lech II	22	27	36—13
5. Sparta	22	26	24—16
6. Notec	22	26	31—25
7. Ostrovia	22	25	32—21
8. Przemysław	22	25	29—20
9. Zagłębie	22	23	18—19
10. Kania	22	23	21—24
11. Grunwald	22	22	20—22
12. Polonia Leszno	22	21	27—30
13. Włókniarz	22	20	20—25
14. Calisia	22	19	34—34
15. Błękitni	22	18	22—29

Tu Gdańsk!

Bokerskie

Mistrzostwa Polski

W poniedziałek — drugim dniu eliminacji bokerskich mistrzostw Polski rozgrywanych w gdańskiej hali „Olivii” odbyło się 38 walk. Jak na spotkania eliminacyjne wielkość z nich stała na zupełnie dobrym poziomie.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano występów Jagielskiego z Krakowa w wadze piórkowej i Gajdy z Katowic w wadze lekkiej. Oba wygrali swoje walki przed czasem, przy czym Jagielski miał sporo trudności z talentowanym Stanisławem z Poznania, brązowym medalistą mistrzostw Europy w Bukareszcie.

Z zawodników poznańskich do dalszych walk zakwalifikowali się: Jakubowski w wadze lekkopółśredniej po zwycięstwie nad Osztabem (Rzeszów); Pecka (w. półśrednia), który wygrał w 3 rundzie na skutek przewagi z Broką (Zielona Góra).

W eliminacjach zostali: w w. piórkowej Stanisławski, który po dobrej walce z A. Jagielskim (Kraków) doznał w 3 starciu kontuzji łuku brwiowego i Nowak po przegranej z Kokoszką (Rzeszów); w w. półśredniej Adamczak przegrał z Rinke (Bydgoszcz). (ot)

W naszym obiektywie



W Poznaniu odbyły się biegi lekkoatletyczne o Memorial Bronisława Szwarcza. W biegu głównym na dystansie 6 000 metrów, w którym startowali seniorzy, zwyciężył Piotr Wawrzuta — Śląsk Wrocław (zdjęcie dolne — pierwszy z prawej strony) przed T. Rutkowskim (Warta). Na zdjęciu górnym: fragment biegu pań na 2 kilometry. Fot. (2) — K. Przychodzki.



Pracownicy poszukiwani

PBP „Orbis” w Poznaniu — zatrudni kasjerów walutowych na sezon od 1. VI do 30. IX. 1974 r. Praca na trasie Kuno- wice — Poznań.

Obowiązkowa znajomość co najmniej jedno- go języka zachodniego. Dopuszcza się możli- wość zatrudnienia rencistów. Przed podjęciem pracy odbędzie się przeszkolenie.

Podanie z krótkim życiorysem prosimy skła- dać w Oddziale Obsługi Turystycznej PBP „Orbis” w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 14 w terminie do dnia 10 kwietnia br. 2209-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 46/50 — zatrudni zaraz:

- maszynistów na lokomotywy spalinowe,
- pomocników maszynistów lokomotywy,
- pracowników torowo - manewrowych,
- torowistę,
- operatorów ładowarek (Fadroma),
- elektromechaników,
- robotników magazynowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr pod wyż. wym. adresem. 1733-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — za- trudnia zaraz w Biurze Handlu Zagranicznego

- ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką, ze znajomością języków: an- gielskiego, wzgl. niemieckiego,
- maszynistkę ze średnim wykształceniem i znajomością języka rosyjskiego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 101. 2162-K1

Praca Nauka

Kobiety i mężczyźni do prac w ogrodnictwie. Przyjm. Luboń 3, ulica Traugutta 16. 24513g

Murarka i pomocnika na stałe zatrudni. Telefon 67-92-73. 24381g

Pomocnik murarza po- trzebny. Zgłoszenia: Po- znań, Umółtowska 23 (Wi- nogrady). 24346g

Poszukuję rodziny na go- spodarstwo. Konstancja Kiedzik, Miedzylesie 62-110 Damasławek. 382p

Lekcje wyrównawcze — utrwalające pod kierun- kiem doświadczonych pe- dagogów (matematyka, język polski — klasa VIII, maturzyści, inni). Miel- żyńskiego 19 m. 24, zgło- szenia godz. 19—20. 22165g

Kupno Sprzedaż

Kupię stare monety pol- skie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24742g.

Ładnego owczarka nie- mieckiego, 2-letniego — sprzedam, al. Wielkopols- ka 63. 24574g

Wózek głęboki wiśniowy, w dobrym stanie prze- dam. Kościuk, Krzyżowa 7 m. 7. 24842g

Fortepian Blüthner, krzy- żowy, sprzedam. Szulc — Opalenica, ul. Staszica 36, oglądać po godz. 15. 360p

Nawóz popieczarkowy — sprzedam. Tel. 530-39. 24770g

Owczarka górskiego (6 miesięcy), kask francuski sprzedam. Dzierżyńskiego 87 m. 7. 24781g

Dnia 23 marca 1974 roku zmarła nasza najdroższa matka, babka i prababka

Aniela z Lewandowskich KIEDROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go- dzinie 10.50 na cmentarzu na Górczynie, o czym zawiadamiają

córka, syn, wnuczka i prawnuki

24919g

Dnia 24 marca 1974 r. zakończył w Bo- gu swój pracowity żywot nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 85, sp.

JAN GALAS

ppor. Powstania Wielkopolskiego

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o go- dzinie 11 w Brodach. Eksperta z domu o godz. 10.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Nieczerz (Grobla), pow. Szamotuły. 24920g

Dnia 24 marca 1974 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, szwa- gier i wujek

WOJCIECH SZCZESNY

estnik Powstania Wielkopolskiego, od- znaczony Krzyżem Powstańcym i Kawa- lerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Juni- kowie.

W smutku pogrążone

żona i rodzina

Poznań, Janickiego 6. 24955g

Dnia 24 marca 1974 roku zmarł nagle w 80 roku życia, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, ojciec i najukochań- szy dziadzius

STANISŁAW FEDORCZYK

pułkownik 80 pułku piechoty w stanie spoczynku, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Polonią Restituta, Krzyżem Wa- lecznych 4-krotnie, Krzyżem Niepodle- głości, Złotym Krzyżem Zasługi i Orderem Zwycięstwa i Wojsności i innymi wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o go- dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w głębokim smutku

żona z córką i wnuczką

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 24954g

Samochody

Fiata 127 p nowego sprze- dam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23359g.

Sprzedam na części karo- serie Skoda S 100 po wy- padku. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22331gpr.

Sprzedam Zuka po kapi- talnym remoncie. Po- znań, Janickiego 28 m. 1. 24661g

Lokale

Przyjmę pana na pokój. Zambrska 4, Warszaw- skie. 24971g

Duże trypokojowe, kwa- terunkowe, centralne o- grzewanie z wygodami na jezycach, zamienie na M-5. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23556gpr.

Kupię mieszkanie M-3 lub M-4 własnościowe, możli- wość zapłaty w bonach PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24309g.

Zamienie mieszkanie M-2, I ptr., Rataje, na więk- sze Jezycy, Osiedle Świer- czewskiego. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 23354g.

Walczyński! Mieszkanie kwaterekowe, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 41 m², w nowym budownictwie, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 21831g.

Gnieźno — mieszkanie M-4 — 5 własnościowe, do mek jednorodzinny — ku- pię lub mieszkanie M-4 Bytom Śląski, centrum — zamienie na podobne. Of-erty kierować: Jasik, Śle- sin, pow. Bydgoszcz, kod 86-064. 845-K2

W Gnieźnie pokój z kuch- nią, samodzielne zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dla 23566g.

Kupię własnościowe M-5, Grunwald. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 23611g.

Oddam do 5 lat pokój, o- płata z góry. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 23610g.

Zamienie pokój kuchnia, kwaterekowe, nowe bu- downictwo, śródmieście, parter — na większe. Ła- zarz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23609g.

Pracujący poszukuje nie- krępującego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24841g.

Kupię mieszkanie własno- ściowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23598g.

Przyjmę panią na pokój. Górczyn. Gostyńska 37. 23615g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 24 mar- ca 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramenta- mi św., mój najdroższy mąż

JÓZEF SZULCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o go- dzinie 14 na cmentarzu na Główniej — Mi- łostowie.

W smutku pogrążona

żona

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań, Rybaki 6 m. 7. 24938g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 1974 r. odszedł od nas po długich cierpieniach, opatrzony Sakra- mentami św., najdroższy mąż, najuko- chańszy tatuś, teść, dziadek i brat

KAROL PRZYSTANOWSKI

przeżywszy lat 54.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 14 na cmen- tarzu górczyńskim.

Pogrążona w żałobie

żona z rodziną

Poznań, ul. Mylna 19 m. 13. 24989g

Dnia 24 marca 1974 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakra- mentami św., w wieku 30 lat, w szóstym roku kapłaństwa

wikariusz parafii wronieckiej ks. ZBIGNIEW SOMMERFELD

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15 z kościoła w Murowanej Goślinie.

O modlitwę za drogiego Zmarłego prosi w imieniu dekanatu wronieckiego

ks. Dziekan

24902g

Dnia 24 marca 1974 r. zmarł w wieku 80 lat, w szóstym roku kapłaństwa, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opa- trzony Sakramentami św., nieodżałowany syn, brat i wujek

ks. ZBIGNIEW SOMMERFELD

wikariusz parafii Wronki

Eksperta z domu żałoby w Murowanej Goślinie, Poznańska 18, do kościoła we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 18.15. Msza św. i odprowadzenie na cmentarz w śro- dę, 27 bm. o godz. 15.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

rodzina

24901g

UWAGA, OGRODNICY DZIAŁKOWCY!

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA w Poznaniu

organizuje w dniach od 27 do 30 marca 1974 r. na placu Wolności na tarasie PZG „Arkadii” w godzinach od 10 — 18.

WIOSENNY KIERMASZ ARTYKUŁÓW DO PRODUKCJI OGRODNICZEJ



Otwarcie w dniu 27 bm. o godz. 11.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

2345-K1

Nieruchomości

Sprzedam pilnie działkę budowlaną o pow. 2.350 m² w Ostrowie Wlkp. Wiadomość Ostrow Wlkp. ul. Prof. Kaliny 90. 356p

Sprzedam idealną połowę domu czynszowego w centrum Gniezna. Po- kupie wolne mieszkanie 4-pokojowe z wygodami. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23507g

Wydzierżawię 4 ha ziemi uprawnej pod warzywa po zbiorach 1974, ewentu- alnie od 1 października na okres minimum 3 lat. w obrębie około 20 km od Poznania. Warunki pozos- tałe do uzgodnienia. Of-erty „Prasa”. Grunwaldz- ka 19 dla 361p.

Sprzedam gospodarstwo rolne 4,90 ha (ziemia pszenno-buraczana) z za- budowaniami (cegła) w dobrym stanie w Śdzie- jowicach, powiat Busko- Zdrój. Wiadomość — Chmielnik, ul. Wolności 4 — zakład fryzjerski. 837-K2

† Dnia 24 marca 1974 r. zmarł po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, nasz naj- droższy i nigdy niezapomniany mąż, oj- cieć, brat i dziadek, sp.

JAN SZCZEŚNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o go- dzinie 16.30 na cmentarzu staroleckim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

24976g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 bm. przestało bić serce nasze- go ukochanego ojca i teścia, sp.

JÓZEFA DYDYSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o go- dzinie 16 w Środzie Wlkp.

W imieniu pogrążonej w smutku rodziny

szwagierka Aneta

24939g

† Dnia 23 marca 1974 r. zmarł po cięż- kiej chorobie, w wieku lat 71, mój drogi mąż, nasz ojciec, brat, dziadek, teść i wujek, sp.

EDMUND WIDERMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikow- skim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną i siostrami

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Jarochońskiego 8. 24974g

† Dnia 24 marca 1974 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa- kramentami św., zakończył swój żywot mój ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

ADAM GOLCZ

major WP w stanie spoczynku, absolwent Politechniki Lwowskiej, były jeńiec Orlagu VIIA w Murnau, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o go- dzinie 12 na cmentarzu parafii św. Jana Vianneya przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, synowa, wnuki i rodzina

Poznań, Warszawa. 24903g

UWAGA, UCZNIOWIE

KLASY VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ WPHS - ODDZIAŁ OBROTU MIĘSEM w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 45

przyjmuje na rok szkolny 1974/75

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do klasy pierwszej

Zasadniczej Szkoły Handlowej w Poznaniu w zawodzie

SPRZEDAWCY

Nauka w szkole trwa dwa i pół roku.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki — 150,— zł mies.
- w II roku nauki — 320,— zł mies.
- w III roku nauki — 600,— zł mies.
- oraz odzież ochronną i posiłki rege- neracyjne w okresie jesienno - zimo- wym.

Wymagane dokumenty:

1. podanie o przyjęcie,
2. życiorys,
3. świadectwo ukończenia 8 klasy lub wykaz ocen za I półrocze 8 klasy szkoły podstawowej,
4. świadectwo zdrowia,
5. dwie fotografie.

Po ukończeniu nauki absolwent zatrudnio- ny zostanie w tut. Oddziale. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych — Poznań, ul. Czerwo- nej Armii nr 45, telefon 589-40. 1989-K1

Sprzedam dom jedoro- dzinny w Czerwonaku k. Poznania, komunikacja miejska, ew. w rozlicze- niu mieszkanie, c. o. Of-erty „Prasa”. Grunwaldz- ka 19 dla 23637g.

Zguby Różne

Pies czarny dog niemiec- ki zaginął w okolicach Przeźmierowa. Odprowa- dzić za wysokim wynag- rodzeniem: Przeźmiero- wo, Piaskowa 13 lub tel. 462-05. 24168g

Świadek wypadku ulicz- nego, niedziela, dnia 17 marca, godz. 9.40, Głogow- ska, narożnik Rutkow- skiego, prosi rodzina zmarłego o skontaktowa- nie. Irena Matuszewska, Poznań, Chociszewskiego 33 m. 17, tel. 618-99. 24638g

Posiadam samochód oso- bowy, przyjmę akwizy- cję. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dla 23613g.

Matrymonialne

Inteligentna wdowa ma- terialnie niezależna pozna kulturalnego, przystojne- go pana lat 59, najchę- tniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 23597g.

Wdowa po podpułkowni- ku, z mieszkaniem, około czterdziestki, samotna, za- pozna oficera Wojska Pol- skiego. Z dzieckiem mile widziany. Cel matrymo- nialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23442g.

† Dnia 23 marca 1974 roku zakończyła swój pracowity żywot, zawsze pogodo- na, nasza najlepsza matka, teściowa, ba- bunia i prababunia, przeżywszy 96 lat, sp.

STANISŁAWA KWIATEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go- dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

rodzina

Poznań, Kostrzyn. 24993g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 1974 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramenta- mi św., przeżywszy lat 87, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN ZALEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikow- skim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Niestachowska 52 m. 31. 24946g

Wszystkim Drogim Krewnym, Przyja- ciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie matki mojej

dr ZOFII BARANOWSKIEJ

oraz za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

córka z mężem

24351g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Sio- strom Zakonnym, drogim Koleżankom i Kolegom Leka.Łom, wszystkim Współ- pracownikom Dz. Zarządu Służby Zdro- wia i Opieki Społecznej Poznań - Nowe Miasto, Nauczycielstwu i Młodzieży, Krewnym, Znajomym — za przesłane kon- dolencje pisemne, wszystkim, którzy nie szczędzili mi pomocy, za tak liczne inten- cje mszalne, kwiaty, za uczestnictwo w ostatniej drodze do grobu nieodżałowanej pamięci żony, sp.

ANIELI FREUDENREICH

składa

GŁĘBOKIE PODZIĘKOWANIE

mąż z dziećmi

24809g

TEATR

OPERA — g. 17 i 20 Gościnne występy Estrady.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
POLSKI — g. 19 „Popiół i diament”.
NOWY — nieczynny.
POZNANSKI TEATR LALKI I AKTORA (Grunwaldzka 22) — nieczynny.

KINA

KDF MUZA — g. 14, 16, 18 „Albatros” (USA 16 l.), g. 20 DKF „Kamera” (seans zamknięty).
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30, 19, 30 „Francuski łącznik” (USA 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 15, 17, 30 „Czarna pani Anderson” (hiszp., w. 16 l.), g. 16, 18, 20 „West Side Story” (USA).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Węgorz za 300 milionów” (w. 16 l.).
GONG — g. 10, 18, 20 „Jestem nie wiernym mężem” (fr. 18 l.), g. 12, 16 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Prywatna wojna Murphya” (ang. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30 „Ulica Graniczna” (pol. 12 l.), g. 18, 20 „Dom na pustkowiu” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Audienca” (w. 16 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Ludzie przeciwko sobie” (jug. 18 l.).
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30 „Śladem czarnowłosej dziewczyny” (jug. 18 l.).
OLIMPIA — g. 15 „Doktor Paul” (fr. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 18 „Tragedia Makbeta” (ang. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Raport 36” (koreański, 14 l.).
PRZYJAZN — nieczynny.
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Królowie Dzikiego Zachodu” (fr., hiszp.-w. 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 30 „Znakomity piątek” (ang. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Love Story” (USA 14 l.).
TECZA — g. 11, 14, 30, 18 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Przygody Robinsona Krusoe” (radz. 7 l.), g. 17, 30 DKF „Dyskurs” (g. „Halle Dolly” — USA), g. 20, 15 „Smierć wybiera” (czes. 14 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Gappa”.
WRZOS (Mosina) — nieczynny.
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20 „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” (ang. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Fabryka domów na Winogradach”.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Szpitalna 27/33; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; neurologia — ul. Lutycka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66 00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 348, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349 Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 18. Czynna cała dobę: Marcinkowskiego 1.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty: 8.05 U przyjaciół: 8.10 Mel. siedmiu stolic: 8.35 Olsztyński koncert rozrywk.: 8.05 Mel. w różnych rytmach: 9.30 Radio Praga prezentuje: 9.45 Śpiewają aktorzy: 10.08 Muzyka w twoim domu: 10.20 „Ślawia chwala” — odc. 43: 10.40 Mozart w wersji rozrywkowej: 11.10 Nie tylko dla kierowców: 11.25 Co słychać w świecie: 11.30 Kone. przed hejnałem: 12.20 „Vado via” przebieg sezonu: 12.25 Musical „Halle Dolly” — fragmenty: 13 Na krakowską nutę: 13.15 Rolnicze kwadransy: 13.30 Osmondowie razem i osobno: 14 Technika i biosfera: 14.05 Z tańcem i piosenką ludową po świecie: 14.30 Sport to zdrowie: 14.35 Mel. dla żołnierzy: 15.05 Istw. z Polski: 15.10 Muzyczny omnibus: 15.35 Piosenki z Rytmu: 15.45: 16.10 z polskiej fonoteki: 16.30 Aktualn. kulturalne: 16.35 Mel. z Kraju Rad: 17 Radiokurier: 17.20 Rytmopost: 17.40 Leksykon polskiej piosenki: 18 Muzyka i Aktualności: 18.25 Radość kronika muzyczna: 19.15 Fone. bez biletu — grupa „T. Rex”: 19.45 Klient nasz partner: 20 NURT filozofia: „Idealizm obiektywny i subiektywny”: 20.20 Interferensy: 21 „Sztuka żywienia” — aud. z udz. prof. S. Bergera: 21.15 Gwiazdy polskich estrad: 22.15 Ballady i romanse: 22.30 Studio nowości: 23.05 Korrespondencja z zagranicy: 23.10 Jam session — opr. Roman Wesołowski: 23.15 Kalendarz Kultury Polskiej: 23.10 Program nocny z Zielonej Góry.
PROGRAM II: 7.35 W radiowym tyg. — gawęda na temat praw doc. dr. K. Kokoła: 8.35 Klucze do mieszkalnictwa i co dalej: 8.55 Muz. spod strzechy: 9 Antykwariat z kurantem — „Rycerz wieszcz. wygnanie” — gawęda: 9.20 Zapomniane instrumenty: cymra i cymbały: 9.30 Pieśni polskich kompozytorów: 9.40 Wrocławskie Skwerki Radiowe: 9.40 Dla

Dziecięce komitety osiedlowe

Może by i u nas?

Akcja narodziła się w Wałbrzychu a dotyczy młodzieży. Poszukiwania twórcze trwały stosunkowo długo bo kilkanaście lat. W roku 1969 pojawiła się inicjatywa powołania młodzieżowych samorządów osiedlowych, innymi słowy grup dzieci i młodzieży zainteresowanej sprawami własnego środowiska. W skali miasta inicjatywa ta początkowo „nie chwyciła”.

Były jednak dwie instytucje, którym sprawa ta szczególnie leżała na sercu. Szkoła Podstawowa nr 37 w Wałbrzychu i tamtejsza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górniki”. Obie działały i działały w nowej dzielnicy Wałbrzycha — w Piaskowej Górze. Pracę z młodzieżą prowadziły osobno, chociaż w tym samym kierunku. W Szkole Podstawowej powołano do życia uczniowskie komitety blokowe. Tworzyła je młodzież, mieszkająca w jednym bloku, chodząca do jednej szkoły. Młodzież wykonywała najrozmaitsze prace, wciągając do nich kolegów i koleżanki. Opiekowali

się zielenią, sadzili drzewka, krzewy, siali trawę. SM „Górniki” również próbowała różnych sposobów wychowawczego oddziaływania na młodzież. Były to rozmaite konkursy, imprezy, akcje.

echa naszych publikacji

Czterech poznańskich taksówkarzy odmówiło swoich usług grupie starszych ludzi, spieszących z wieńcami na cmentarz. Kurs im się „nie cpał”. O tym postępie pisaaliśmy w „Głosie” 15 marca. Nie może być miejsca wśród taksówkarzy dla ludzi, którzy nie stosują się do podstawowych przepisów obowiązujących w tym zawodzie. Wspomnianym taksówkarzom (taksówki nr nr 1037, 1175, 1483 i 1708), za odmowę wykonania usługi, Wydział Komunikacji przy Urzędzie Dzielnicy w Poznaniu — Stare Miasto postanowił cofnąć koncesje.

Nasze miasto jest zasobne w taksówki. 1700 „Warszaw”, „Wolg”, „Fiatów” i innych samochodów pozwala poznaniakom względnie

Taksówkarze — pasażerowie

łatwo korzystać z tego wygodnego i szybkiego środka lokocji. Goście — zwłaszcza mieszkańcy miast wojewódzkich przyjeżdżają (z nutką zazdrości w głosie), że nasi poznańscy taksówkarze korzystnie wyróżniają się na tle swoich kolegów z Warszawy, Trójmiasta czy Krakowa.

Do ideału jednak daleko. Dowodem tego są skargi, kierowane do Zrzeszenia Taksówkarzy przez niezadowolonych pasażerów. Te konflikty, między kierowcami a klientami taksówek, znajdują swój finał przed Komisją dyscyplinarną Zrzeszenia. Do niedawna dominowały zażalenia za odmowę jazdy do „nieatrakcyjnej” dla kierowcy dzielnicy miasta — na peryferie. Obecnie, po wprowadzeniu II strefy (podwojenie opłat za jazdę na dalekie przedmieścia Poznania) problem ten niemal zupełnie zniknął. Nadal jednak niepokojąco dużo skarg jest na niekulturalne zachowanie się kierowców wobec swoich klientów. Usługują oni na przykład, bez zgody pasażera, „dobrze” jeszcze jednego klienta, żeby z tego kursu zainkasować podwójną opłatę. Albo na odwrót — nie chcą tolerować w samochodzie ludzi, którzy na postój umówili się, że pojedą w jednym kierunku i wspólnie zapłacą — tyle tylko, ile wybijie licznik.

Co wolno taksówkarzowi, a czego może wymagać pasażer? Przeczytajcie specjalny regulamin — broszurka, której treść każdy kierowca taksówki musi mieć „w głowie” (a sama broszurka również ma obowiązek posiadać w samochodzie, by w przypadku jakiegokolwiek wątpliwości pasażera, okazać mu odpowiedni przepis).

Pasażerowie jednak też nie raz nie pozostają bez winy. Bywają klienci taksówek, którzy zapomnieli w samochodzie, co to jest kulturalne zachowanie, irytują kierowców niestosownymi uwagami, a swoje pretensje — nawet uzasadnione — wyrażają często groźbami i epitetami. Pasażer siedzi w samochodzie kilka lub kilkanaście minut, taksówkarz co kilkanaście minut ma nowego klienta — tak przez cały dzień. Kto jest bardziej narażony na grubiaństwo?

Zabrzmi to może banalnie — ale spokojna, zgodna z życzeniem jazdy taksówką zależy od kulturalnego zachowania się obu stron. (tt)

Udany kiermasz ogrodniczy

Wychodząc naprzeciw hasłu rzeczonemu przez redakcję „Expressu Poznańskiego”, Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza zorganizowała ubiegłej niedzieli kiermasz na Rynek Jeżyckim. Cieszył się on dużym powodzeniem u poznaniaków, którzy zapotrzebowali się w nasionach kwiatów i warzyw. Była ich wielka różnorodność i każdy znalazł coś do swojego ogródka czy na balkon. Sprzedawano także doniczki. Jak nas poinformowała kierownik Działu Zaopatrzenia WSO Krystyna Pospieszalska, klienci nabyli około 300 różnych doniczek i doniczek. Kupowano także specjalnie przygotowaną ziemię tzw. substrat torfowo-kwiatowy do doniczek, na którym podobno rośliny świetnie się rozwijają.

Powodzenie jeżyckiego kiermaszu skłania organizatorów do urządzania podobnej imprezy handlowej w tym tygodniu. Od środy do soboty trwać będzie na tarasie „Arkadii” przy pl. Wolności kiermasz ogrodniczy, gdzie będzie można nabyć ziemię do doniczek, substrat torfowy, nasiona kwiatów i warzyw oraz narzędzia ogrodnicze. (emp)

przedszkoli: „Irenka — Jarzębinka” — słuch.; 10 Książki, które na was czekały: 10.30 Kone. popularny: 11 Dla kl. III i kl. (język polski): „Literatura fakt”: 11.35 Rodzinny tor przeszkód: 11.40 Skrzynka poszukiwania rodzin: 11.45 Od Tat do Bałtyku: 12 „Miłosna przyszoła pana Ionia” — fragm. pow. „Biedny Ionia” — Georgea Calinescu: 12.20 Wirtuoz — gitarzysta Jimi Hendrix: 12.35 Odpowiednie dać rzeczy słowo: 12.55 Mini przegląd folklorystyczny — dziś Bułgaria: 14 Wieści, lepiej taniej: 14.15 Tu Radio Moskwa: 14.35 A. Utrecht i K. Wietrzyńska grają Sonaty Clementiego na fortepian na cztery ręce: 15 Program dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Laureaci konkursu wokalnego — „Sofia 73”: 16 Wynoczek i turystyka: 17.25 Aud. społ.: 17.35 Ork. PWSM pod dyr. S. Stulgrosza: 17.50 Radiopress: 17.55 Z cyklu „Postawy i działania”: 18.05 Poznań muzyka malowana: 18.40 Dni poznania: 19 Kwadrans jazzu: 19.15 49 lekcja języka angielskiego: 19.30 Magazyn literacko-muzyczny w opr. Jana Goca nt. „Dagerotypia udźwiękowiona”: 21 Gra barfista M. Grandjany: 21.15 „By nie wyschły źródła” — rep.: 21.35 Rozmowa o wychowaniu: 22.05 „Stołeczne aktualności muzyczne”: 22.30 Kalejdoskop kulturalny: 23 Z płytek Władysława Surzwickiego: 23.30 Co słychać w świecie: 23.40 Orazio Vecchi — Wiozory Sieniejskie.

PROGRAM III: 7.30 „Moryska — herbst bandy” — gaw.: 7.40 Muzyczna zegarówka: 8.05 Młode magnefony: 8.35 Klasyka francuskiej piosenki: 9 „Homo Faber” — odc. 9;

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Ho-

Człowiek pod tramwajem!

Tragiczny wypadek wydarzył się na ulicy Głogowskiej w Poznaniu. Pod tramwaj wpadł człowiek. Pogotowie ratunkowe przybyło prawie natychmiast. Lekarz był jednak bezradny. Z udzieleniem pomocy musiał czekać aż przyjedzie specjalny dźwig MPK, który dostosowany jest do podnoszenia wozów tramwajowych. Minuty wleki się jak wieczność. Wreszcie dotarł na miejsce dźwig. Czytelnikowi, który nas o całej tej historii powiadomił, wydawało się, że dźwig powinien być jednak przybył nieco wcześniej.

Pozostawmy wyliczanie minut i sekund. Chodzi o coś innego. O technikę podnoszenia wozu, pod którym leżał człowiek potrzebujący natychmiastowej pomocy. Nie wiemy, czy mocno krzawił. Nie wiemy nawet, czy jeszcze żył. W każdym razie akcja podnoszenia tramwaju powinna tak przebiegać, aby leżący pod wozem człowiek w żadnym razie nie doznał dodatkowych obrażeń.

Tymczasem — jak nas poinformował świadek akcji ratowniczej — podnoszenie tramwaju odbywało się nieporadnie: wóz chybał się na wszystkie strony narażając ofiarę wypadku na urazy a nawet na zmiżdżenie. Wydaje nam się, że do tego rodzaju akcji powinien być stosowany nie tylko najlepszy sprzęt, ale także najlepiej wyszkoleni ludzie. Nie chcemy przez to dać do zrozumienia, że personel MPK nie jest przeszkolony. Chcemy jednak powiedzieć, że widocznie nie jest przeszkolony tak, żeby działać z absolutną precyzją i perfekcją.

Wypadki, niestety, zdarzają się od czasu do czasu. Najdalej nawet posunięte środki ostrożności najwyżej ograniczą ich liczbę, ale nie wyeliminują ich zupełnie. Żeby jednak możliwie sprawnie usuwać następstwa nieszczęśliwych wypadków, trzeba także sprawnych ekip ratowniczych. Trzeba ludzi, którzy podobnie jak pracownicy pogotowia ratunkowego i strażacy, nieustannie się szkolą i systematycznie odbywają ćwiczenia. Nie jesteśmy fachowcami i nie wiemy, jak takie szkolenie powinno wyglądać. Może należałoby przeprowadzać ćwiczenia z kukłą o kształtach człowieka znajdującego się pod wozem? Coś trzeba zrobić, aby akcja ratownicza nie przebiegała tak, jak ją opisał nasz Czytelnik, któremu przy okazji dziękujemy za informację.

Gra idzie o stawkę bardzo wysoką — o ludzkie życie. (mf)

Jak przyciągać chętnych do turystyki motorowej?

Zmiana cen na paliwa płynne, a także wprowadzenie ograniczeń w zakresie eksploatacji pojazdów mechanicznych — stworzyły problem dla turystyki motorowej. Tej nowej sytuacji poświęcone było w ub. niedzielę spotkanie kierowników okręgowych komisji turystyki motorowej PTTK. Uczestniczyli w nim przedstawiciele wspomnianych komisji z województw: szczecińskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. Obecni byli także przedstawiciele Komisji TM przy ZG PTTK.

W dyskusji, na tej tegoroczny kalendarz imprez motorowych, omawiano sposoby dalszego popularyzowania turystyki samochodowej i motocyklowej. Wprowadzone niedawno ograniczenia i podniesienie cen paliwa mogą bowiem ograniczyć frekwencję na różnych imprezach, zwłaszcza na takich, które wymagają pokonania znacznej odległości do celu od miejsca zamieszkania. Toteż wskazywano na potrzebę propagowania imprez na

krótszych trasach, raczej lokalnych, nakierowanych natury indywidualnej. Podkreślano też konieczność uatrakcyjniania punktacji w imprezach centralnych (do Odznaki Turystyki Motorowej), urządzania rozmaitych konkursów i szukania innych form, pozwalających zapewnić frekwencję na wycieczkach klubów i stowarzyszeń kraju i wypoczynku na motorze bądź samochodem. Szczególną rolę mają tu do spełnienia rekreacyjne wypadki na krótkich odległościach, co nie pociąga za sobą wielkich kosztów a pozwala należeć do wycieczek na pracę. Organizacja takich imprez ma zważyć znaczenie w obliczu wzrastającej liczby wolnych sobót. Ale — mówiono — we wszystkich przypadkach szersze musi być oddziaływanie i pomoc komisji oraz klubów turystyki motorowej PTTK. One to powinny służyć zainteresowanym pomocą i radą. Dotyczy to w równym stopniu działaczy w oddziałach PTTK jak i w klubach motorowych przy zakładach pracy, instytucjach, organizacjach itp.

Pozytywnym objawem jest to, że mimo pewnych zmian ograniczających używanie pojazdów mechanicznych, w samej Wielkopolsce znowu na zwiększenie liczby PTTK-owskich klubów motorowych. M. in. klub taki powstał przy Zakładach H. Cierliki (z 16 sekcjami), w Zagłębiu Konin-skim (międzyzakładowy) oraz w pow. rawickim. Istnieją też symfony, że dobrze przemyślane i zorganizowane imprezy motorowe nie będą narzekały na brak uczestników.

Na niedzielnej naradzie wskazywano też m. in. na rosnącą rolę działaczy w organizowaniu życia klubów motorowych, podkreślano konieczność zmiany regulaminu Odznaki TM, a także postulatów na właściwsze dotowanie klubów i komisji motorowych przez zarządy okręgów i oddziałów PTTK. (c)

Spotkania z pisarzami



Wiosenną tradycją w Poznaniu i w Wielkopolsce jest dekada pisarzy środowiska poznańskiego, organizowana w tym roku (w dniach 21-30 marca) już po raz ósmy. Obok konkursów czytelniczych, wystaw i kiermaszy książek, odbywają się wieczory autorskie i spotkania, podczas których pisarze dedykują swoje książki.

dowla zwierząt — 1. 28 — „Zwłoka i świni”; 7 — TTR — Matematyka 1. 44 — Funkcje trygonometryczne kąta ostrego; 9 — Film z serii „Szkola uczuć” prod. franc. odc. IV (kolor); 9.55 — „Z wizytą w Sumbacile” — film dok. prod. radz. (kolor); 10.05 — „Siedemnaście mgieł wiosny” odc. VI — film produkcji TV radzieckiej; 10.35 — TTR Matematyka 1. 8 — Rozwiązujemy nierówności stopnia pierwszego z jedną lub dwoma niewiadomymi: 14.30 — TTR — Botanika 1. 6 — Mchy i paprocie; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci „Dobosz” — film prod. NRD (kolor); 17.05 — „Spacerkiem po kinach”; 17.35 — Dla młodzieży: 18.05 — Dla młodzieży — „Trójka na cenzurowanym”; 18.25 — Dla młodzieży: 18.45 — Z cyklu „Szare na złote” — „Mam pomysł”; 19.10 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Siedemnaście mgieł wiosny” — film TV radz. odc. VI; 21.30 — Interstudio nr 20 — Magazyn informacyjny o krajach socjalistycznych (kolor); 22.05 — Wiadom. sport.; 22.05 — „Stary jazz i nowe piosenki” — program estradowy reż. T. Ringweilski; 22.40 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 17.40 — Polski film dokument.; 18.20 — „Wenus z Ilie” — nowela filmowa TVP (kolor); 18.45 — Kurs podstawowy j. ang. 1. 23; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Klub Dobry Roboty; 21 Język niemiecki — powt. 1. 21; 21.25 — 24 godziny (kolor); 21.35 — Teatr TV — K. Zymund — Legenda o Wieniawskim reż. M. Małysz.

PRZYPOMINAMY CZYTELNIKOM NUMERY TELEFONÓW CENTRALA 659-16 i 600-41

sygnały czytelników

● Na Rybakach przed domem nr 1 stoi brzydka, duża szopka. Lokatorzy, którzy chcą by i ich posesja wyglądała ładnie i schludnie, proszą o zlikwidowanie szopy i uprządkowanie wokół terenu.

● Duże kłopoty mamy dostawcy, dostarczający artykuły na stragan przy Rynek Jeżyckim. Wiad na Rynek ograniczone do godziny 6 rano. Dostawcy proszą Kierownika placu oraz Komendę Dzielnicy MO, by pozwolono im do końca kwietnia wjeżdżać na Rynek do godziny ósmej rano. Usprawiają to pracę i obsługę klientów.

● Lokatorzy domu nr 30 przy ul. Dąbrowskiej pozbawieni są wody. Dlaczego?